

*prof. zw. dr hab. Mieczysław Dobija*

Katedra Rachunkowości

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## **Polityczny program działań wynikający z badań kapitału ludzkiego**

### WPROWADZENIE

Oryginalny naukowy program badań (NPB) w zakresie kapitału ludzkiego jest prowadzony od 1993 roku. Program został formalnie opisany w artykule [Dobija, 2012]. Wykazano, że NPB (*capital – labor – money*, CLM) systematycznie się rozwija, obejmując swoim zasięgiem kolejne tematy badań związane z zagadnieniami kapitału ludzkiego. Przedstawianie rozwiązań kolejnych problemów poznawczych i decyzyjnych świadczy także, że program jest postępowy, a nie degenerujący się według kryteriów I. Lakatosa i M. Blauga [1995, s. 74–80]. Na przykład od 2011 roku rozwiązuje się problem funduszy emerytalnych, jako kategorii pochodnej do płacy godzinowej, pokazując że 20-procentowa składka od godzinowej płacy (w sensie teorii kapitału ludzkiego) wystarcza na powstanie funduszu emerytalnego, umożliwiającego wypłaty pokrywające koszty utrzymania. Nieco wcześniej sformułowano określenie i teorię płacy godzinowej, co wskazuje, że empiryczne treści programu ustawicznie się poszerzają. Jeśli tak, to kolejny element tego naukowego programu, stanowi kwestia sformułowania politycznego programu działań, który zwięzcza badania i prowadzi do znaczącego społecznego postępu.

Jak wiadomo, w metodologii naukowych programów badawczych falsyfikacje hipotez cząstkowych pełnią także istotną rolę, zatem wyniki badań są konfrontowane z danymi, których źródłem jest rzeczywistość ekonomiczna. Uzasadniona jest zatem nadzieja, że wyniki programu CLM wnoszą jakościowo lepsze poznanie rzeczywistości i stwarzają możliwości rozwiązywania problemów decyzyjnych, które zgodnie z określeniem M. Mazura [1976, s. 104–106], prowadzą do pozytywnych zmian w systemie realnym. Wartościowy NPB według I. Lakatosa zwiększa liczbę teoretycznie uzasadnionych strategii działania. Autorzy badań wykazali niejednokrotnie, że jest to istotna cecha badań w zakresie kapitału ludzkiego, których podsumowanie zawarte jest w książce *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej* napisanej przy udziale i pod redakcją autora tego opracowania.

Rozwiązanie wielu problemów poznawczych w realizowanym programie prowadzi do nowych poglądów na ekonomię. Dotyczy to głównie natury kapita-

łu (zdolność do wykonywania pracy) i samej pracy (transferu kapitału do obiektów pracy). Praca koncentruje kapitał w obiektach zwiększając ich wartość. Na tym tle wyjaśnia się natura pieniędzy (należności za pracę) i samofinansowanie pracy (praca tworzy pieniądze). Te logiczne ustalenia stały się możliwe dzięki zrozumieniu kapitału w aspekcie praw termodynamiki, które wypracowano w naukach fizycznych.

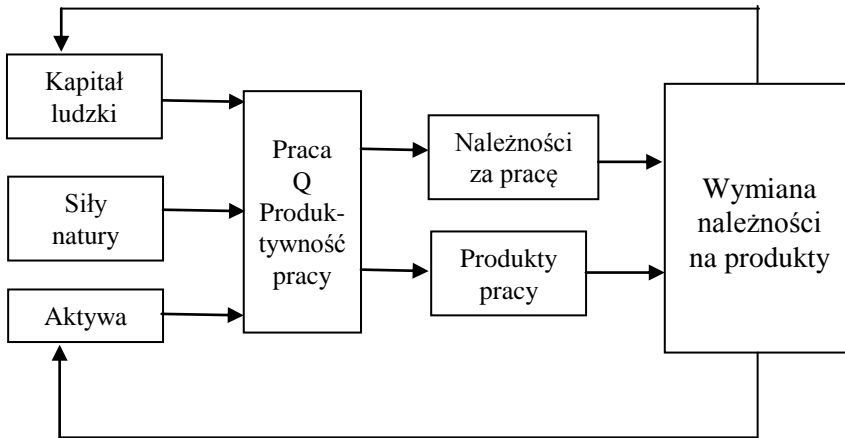
Wskazując na źródła i początki tego myślenia należy wskazać na W.G. Leibniza, który, jak pisze Lyndon H. LaRouche [1984, s. VII] zdefiniował pojęcia pracy i mocy, a także technologii. Wspomniany autor pisze, że „niektóre uniwersytety w Niemczech jeszcze do początku XIX wieku nauczały ekonomię według zasad Leibniza w ramach kameralistycznego programu studiów. W tym programie Leibnizowska ekonomia wykładana była pod nazwą *ekonomii fizycznej*. Wkład Leibniza do nauki ekonomii zapoczątkowało w 1671 roku memorandum „Towarzystwa naukowe a gospodarka” na temat niezbędnych kosztów oraz wynagrodzenia wydajnej pracy”. Badania urzeczywistniane w programie CLM są w pełni zgodne z ideami wywodzącymi się od G.W. Leibniza. Poszerzają je przez odkrycie stałej potencjalnego wzrostu, która kwantyfikuje siły natury i wyjaśnia dlaczego gospodarkę można uznać za grę o sumie niezerowej.

Celem opracowania jest wskazanie teoretycznie uzasadnionych możliwości podejmowania działań dla poprawy stanu systemu społeczno-ekonomicznego. W obecnych realiach zagrożenie kryzysem ekonomicznym wydaje się wszechobecne i długotrwałe. W przekonaniu autora źródłem piętujących się trudności ekonomicznych są wady obowiązującej teorii ekonomii, co wystarczająco zostało przedstawione we wcześniejszych opracowaniach. Nowa teoria oparta na głębszym rozumieniu kapitału, pracy i pieniędzy ukazuje źródła finansowania i drogi prowadzące do poprawy istotnych elementów systemu społeczno-ekonomicznego.

## OBRAZ EKONOMII UKSZTAŁTOWANY W WYNIKU POSTĘPÓW PROGRAMU CLM

Rysunek 1 zwięźle przedstawia nowy obraz gospodarki towarowo-pieniężnej (GTP). Brak w nim kategorii konsumpcji w dawnym rozumieniu (destrukcja wartości), bowiem zasilanie kapitału ludzkiego nie jest równoznaczne z utratą wartości. Przeciwnie, wartości konsumowane częściowo niwelują naturalną dyfuzję kapitału ludzkiego, a częściowo koncentrując się w zasobach ludzkich zapewniają ich wzrost. W makroekonomicznym obrazie gospodarki kategoria konsumpcji jest niepotrzebna i myląca. Poza tym zamieszczony schemat ukazuje najważniejszy fakt, że pieniądze powstają w wyniku pracy (należności za wykonaną pracę), więc kapitał ludzki i jego praca są źródłem pieniędzy. W tym

schemacie nie ma miejsca dla instytucji emitującej pieniądź gotówkowy typu *fiat*. Ta kategoria nie może istnieć w poprawnej makroekonomii. Jest natomiast miejsce i konieczność istnienia instytucji, której powierza się funkcję płatnika za pracę wykonywaną w sektorze publicznym oraz nadzorcy poziomu produktywności pracy.



**Rysunek 1. Proces produkcji, wymiany i dystrybucji w gospodarce towarowo-pięniężnej**

Źródło: opracowanie własne.

W nowej ekonomii praca w sektorze publicznym nie jest finansowana z podatków. Ponieważ w odniesieniu do Polski jest to kwota przekraczająca 100 mld zł rocznie, to o tę kwotę mogą być zmniejszone wpływy z podatków, albo podjęte niezbędne działania, co stwarza możliwości przeprowadzania odpowiednich reform. Oznacza to w szczególności, na przykładzie roku 2013, że deficyt budżetowy zostanie zniwelowany i można uwolnić płace godziwe od bezpośredniego podatku. W pierwszej kolejności należy uwolnić od opodatkowania wynagrodzenia godziwe lub mniejsze, czyli płace stałe wyznaczone na podstawie rachunku kapitału ludzkiego przy zastosowaniu stałej potencjalnego wzrostu. Zmniejszanie podatkiem wynagrodzeń godziwych czyni je niegodziwie niskimi, czyli dopuszcza się do deprecjacji kapitału ludzkiego zatrudnionych, wywołując, między innymi, ujemne skutki demograficzne.

Wykorzystanie zjawiska samofinansowania pracy określa najważniejszą korektę systemu ekonomicznego w stosunku do stanu obecnego. Pracy w sektorze publicznym nie finansuje się z podatków, lecz naturalnie, zapisując zatrudnionym kwoty wynagrodzenia na ich rachunkach w bankach komercyjnych, a czyni to zreformowany bank centralny, który jest jedyną instytucją do tego upoważnioną. Tej instytucji należy także powierzyć kontrolę produktywności pracy i kon-

trołę budżetu w aspekcie rozmiaru sektora publicznego. W tej działalności mieści się już kontrola inflacji, bowiem wynika ona z niedopuszczenia do zmniejszenia produktywności pracy [Dobija, 2009a; 2009b; 2009c; 2011a].

W gospodarce przedstawionej na rysunku 1 nie obowiązuje monetarne równanie wymiany z bezsensowną kategorią *ilości pieniądza*, lecz równanie wymiany należności za pracę na produkty [Dobija, 2004; Dobija, 2011a], w którym podstawową rolę spełnia wskaźnik produktywności pracy  $Q$ . Stosując koncepcję monetarnego równania wymiany prowadzi się politykę pieniężną i obniża inflację, ale tylko drogą szkodzenia gospodarce. Dlatego wśród monetarystów obowiązuje odpowiednia frazeologia: *przegrzana gospodarka* (będziemy ją studzić), *terapia szokowa*, *restrykcyjna polityka pieniężna* itp. Zwolennicy ilościowej „teorii pieniądza” mają szeroki arsenał środków i wiele „zasług” w „studzeniu” gospodarki, czyli powodowaniu bezrobocia i spadku poziomu życia. Nie mniej „zasług” mają w wywoływaniu kryzysów, jak ten z 2008 roku, przez sprawczą rolę w „nadymaniu baniek cenowych”. W rezultacie miliony zatrudnionych tracą dużą część oszczędności i deprecjonują się fundusze emerytalne, gdy rośnie inflacja, a giełdowe ceny akcji gwałtownie spadają.

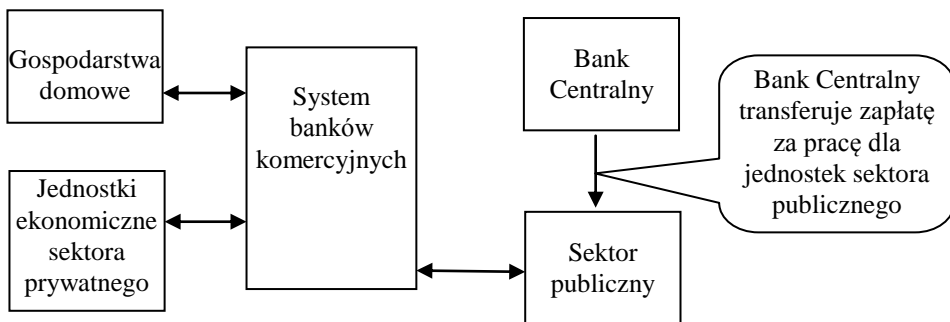
Właściwe rozumienie gospodarki towarowo-pieniężnej uzmysławia natychmiast, że inflacja znika sama, jeśli przestaną istnieć jej źródła. Podstawowym źródłem inflacji jest kreacja pieniądza w oderwaniu od pracy, jak też zbyt wysokie wynagrodzenia w stosunku do wartości pracy. Wypaczenia i inflacja pojawiają się zwłaszcza wtedy, gdy rośnie liczba osób dobrze zarabiających, a nie tworzących równowartości. Lub też uruchamia się wyścig zbrojeń, bądź co gorsze, same wojny, a więc destrukcję aktywów i zawartego w nich kapitału. Prewencją dla inflacji jest zgodność płacy z wartością pracy i reforma banku centralnego uniemożliwiająca generowanie gotówki, wbrew fundamentalnej zasadzie, że energia i kapitał nie mogą powstawać z niczego.

Zagadnienia pracy, jakościowych określeń i sposobów pomiaru tej kategorii nie były, jak dotychczas, przedmiotem licznych i gruntownych naukowych opracowań. Początki badań w zakresie pracy należą do, jak pisze wspomniany Lyndon H. LaRouche jun. [1984, s. 3–23], G.W. Leibniza. Współczesna bibliografia ekonomiczna z tego zakresu jest raczej mizerna, mimo że zdrowy rozsądek wskazuje, iż produktywna praca jest źródłem dobrobytu i postępu. Nie uwzględniam w tej opinii opracowań, w których rozważa się dylematy „kapitał – praca”, ponieważ wykorzystują one inną konotację. Ekonomiczne i fizyczne konotacje pracy i jej pomiaru przedstawiono w artykule [Kurek, Dobija, 2009].

Warto natomiast zwrócić uwagę na dzieło Adama Smitha [1776:1.5.2], gdzie znajdują się węzłowe stwierdzenia dotyczące ekonomicznego znaczenia pracy. Ten znany autor napisał<sup>1</sup> jednoznacznie, że „praca była pierwszą ceną,

<sup>1</sup> „Labour was the first price, the original purchase-money that was paid for all things. It was not by gold or by silver, but by labour, that all the wealth of the world was originally purchased;

oryginalnym pieniądzem, którym się płaci za wszystkie rzeczy. To nie złotem ani srebrem, lecz pracą nabywa się wszelkie bogactwa tego świata; ona określa wartość produktów dla tych, którzy je posiadają i zamierzają je wymienić na inne produkty, ta wartość jest dokładnie równa ilości pracy, która umożliwia im zakup lub dysponowanie”. Jednak autor tej opinii nie przykładał do niej należytej uwagi i, jak się wydaje, zgadzał się na rozerwanie ścisłego związku między pracą a pieniędzmi kreowanymi przez pracę. Naukowa i praktyczna realizacja tej idei jest możliwa w wyniku omawianego NPB.



**Rysunek 2. Przekształcenie systemu finansowego i reforma banku centralnego**

Źródło: [Dobija, 2009, s. 321–338, a także Dobija, 2011a].

Zauważmy, że jeśli ilość pracy jest podstawową ceną, to ta wielkość jest określona przez należności z tytułu pracy, naturalną rynkową kategorię ekonomiczną, występującą ponadto w systemach rachunkowości. Istotą gospodarki towarowo-pieniężnej (GTP) jest wymiana abstrakcyjnych należności za pracę na produkty, których wartość tworzy się przez koncentrację kapitału transferowanego w procesach pracy. W szczególności srebro i złoto są przede wszystkim produktami i jako takie zawierają w jednostce wagowej określoną pracę, jak każdy inny ludzki wyrób. Metalowe monety mogą być dlatego dobrym pośrednikiem wymiany, ale nie stanowią o istocie GTP. Istotą GTP jest bezpośrednia wymiana produktów na pieniądze, czyli należności za pracę.

Wprowadzenie zmian przedstawionych na rysunku 2 uwalnia gospodarkę i obywateli od wielowiekowego uciemnienia wynikającego z błędnego, materialnego postrzegania pieniędzy i narosłego nieporozumienia jakie stwarza monetaryzm. W nowym układzie praca tworzy pieniądze i ten fakt powinien pobudzać wyobraźnię do formułowania działań zgodnych z programem CLM. Nowy paradygmat wymaga uznania, że zasoby kompetentnej pracy, czyli zasoby

and its value, to those who possess it, and who want to exchange it for some new production, is precisely equal to the quantity of labour which it can enable them to purchase or command” (Book I, Ch. V).

kapitału ludzkiego stanowią o bogactwie państwa. Nowe ramy ekonomiczne nie stoją już na przeszkodzie urzeczywistniania efektywnej przemiany potencjału kapitału ludzkiego w dynamiczną pracę. Skoro praca stwarza pieniądze to droga do likwidacji bezrobocia została otwarta.

Makroekonomiczny obraz gospodarki uzupełnia poniższa tożsamość rozdzielająca realny PKB na część dla pracowników (wynagrodzenia  $W$ ) i część przypadająca na aktywa ( $PKB_A$ ). Te części zależą od wskaźnika produktywności pracy  $Q = PKB/W$ . Wskaźnik  $Q$  wskazuje na udział techniki i technologii w procesach wytwórczych.  $Q$  jest równe jedności w przypadku pracy pierwotnego zbieracza-myśliwego, który wytwarzał produkt ledwie pokrywający jego potrzeby, czyli równy płacy.

$$PKB = PKB \frac{1}{Q} + PKB \frac{Q-1}{Q} = W + PKB_A$$

Jeśli  $Q$  jest równe 2, jak w przybliżeniu w obecnym stanie gospodarki polskiej, to na płace przypada połowa PKB i tyleż na aktywa. Kraje rozwinięte i bogate osiągają  $Q > 3,0$ , więc ich możliwości finansowania aktywów są znacznie większe (ponad 67% PKB przypada na aktywa). Dodajmy, że to wzrost aktywów ma decydujące znaczenie w rozwoju gospodarki, ponieważ technika i technologia urzeczywistnia się za ich pośrednictwem. Przy  $Q$  większym niż 3.0, także płace osiągają godziwy poziom [Dobija, 2011b]. Tabela 1 przedstawia wskaźnik  $Q$  dla wybranych krajów.

**Tabela 1. Zestawienie wartości wskaźnika  $Q$  dla grupy państw (2006–2011)<sup>^^</sup>**

Kraj/Rok	2006	2007	2008	2009	2010	2011
USA	3,458	3,470	3,560	3,500	3,452	3,648
Japonia	3,069	3,093	3,186	3,433	3,279	3,448
UK	3,204	3,517	3,444	3,082	3,095	3,216
Szwajcaria	3,534	3,645	3,748	3,650	3,509	3,498
Niemcy	3,305	3,380	3,389	3,276	3,169	3,158
Czechy	1,873	2,204	2,355	2,210	2,134	2,356
Polska	1,881	1,992	1,854	1,869	1,903	1,935
Chiny	1,415	1,512	1,685	1,762	1,768	1,777 <sup>^</sup>

<sup>^</sup> Wskaźnik na rok 2011 dla gospodarki Chin jest obliczany przy stosowaniu szacowanego rynkowego kursu 2,3 RMB do 1\$.

<sup>^^</sup> Wskaźniki za rok 2011 są obliczane na podstawie przewidywanych wielkości PKB.

Źródło: obliczenia własne na podstawie pobrań z baz danych: TEDB, OANDA, BLS.TEDB (Groningen Total Economy Database), OANDA – Exchange rate convertor, BLS – Bureau of Labor Statistic.

Obraz gospodarki wynikający z przedstawionych schematów 1 i 2 pozwala także na rozstrzygnięcie kwestii przystąpienia do europejskiej unii monetarnej,

czyli wprowadzenia euro w Polsce. Różnice w produktywności pracy, aczkolwiek ważne, nie stanowią przeszkody zasadniczej; będą się zacierać w długim procesie konwergencji, do czego jednolita waluta będzie czynnikiem stymulującym. Dane z tabeli 1 pozwolą właściwie oszacować przelicznik cen krajowych na euro. Warunkiem koniecznym odpowiedzialnej decyzji wejścia do strefy euro, jest natomiast likwidacja europejskiego banku centralnego i co za tym idzie – ustanie emisji pieniądza gotówkowego. To jest główna kwestia, która musi być pozytywnie rozstrzygnięta.

Można to wyjaśnić na przykładzie gospodarki i sytuacji Grecji. Jeśli w danym kraju płace przekraczają dopuszczalny poziom wyznaczony osiągniętym wcześniej poziomem produktywności pracy, to powoduje to inflację, która niweluje część wartości zarobków. Nie jest to stan pożądany, ale inflacja występuje jako naturalny, automatyczny, rynkowy regulator siły nabywczej należności za pracę. Inflacja ponadto zasila wpływy budżetowe (rosną wpływy podatkowe) i deprecjonuje kurs krajowej waluty, co zachęca zagranicznych turystów i pobudza export. Wprowadzenie *twardej* waluty, bez wpływu na działalność banku centralnego, powoduje wyłączenie tego naturalnego regulatora, a to prowadzi do gwałtownego wzrostu deficytu budżetowego, który już wcześniej był nadmierny. Towarzyszy temu wzrost bezrobocia i konieczność zwiększania zasiłków dla bezrobotnych. Powstaje sytuacja, z której wyjściem jest powrót do własnej waluty i swoistego dla Grecji poziomu inflacji. Powstałe straty powinni pokryć decydenci z Unii Europejskiej, a nie naród grecki, który miał prawo oczekiwać wystarczającego poziomu wiedzy i wyobraźni od organizatorów unii walutowej.

Sytuacja Grecji nie jest absolutnie wyjątkowa. Każde współczesne państwo działa przy fundamentalnym błędzie teorii ekonomii dopuszczającym emisję pieniądza gotówkowego, wbrew fundamentalnej zasadzie, że kapitał nie powstaje z niczego. To z kolei powoduje, że nie dostrzega się fenomenu samofinansowania pracy, więc wpływy podatkowe służą do opłacania pracy w sferze publicznej. Ponieważ podatki są już ogromne, więc corocznie występuje deficyt budżetowy. Fakt, że dla zapewnienia bieżącej płynności, deficyt jest ustawicznie pokrywany ze sprzedaży obligacji państwowych na światowych rynkach finansowych, a oprocentowanie zależy od ratingu tych rynków, unaocznia grozę sytuacji, przed którą stoi, między innymi, Polska. W wyniku błędu w teorii ekonomii, obecne gospodarki działają, jak określił to D. Rushkoff [2009, s. 244]: „jak silniki napędzane deficytem”.

## ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W ZAKRESIE KAPITAŁU LUDZKIEGO

Program CLM rozwinął się i wciąż się rozwija wokół „twardego jądra” wyznaczonego udanymi badaniami w zakresie kapitału. Trzy dokonania są najbardziej istotne. Pierwsze to konsekwentne przekonanie, że kapitał jest kategorią

abstrakcyjną (zdolnością do wykonywania pracy) i dlatego podlega fundamentalnym zasadom termodynamiki. Drugie dokonanie to odkrycie istnienia stałej ekonomicznej określającej możliwości potencjalnego wzrostu kapitału w działalności gospodarczej. Ta stała (oznaczana literą  $p$ ) jest równa 0,08 [1/rok] i wskazuje na potencjał Natury, który człowiek może wykorzystywać w swoim życiu i pracy. Fizjokraci dobrze rozumieli potencjał Natury, ale nie wskazywali na istnienie stałej. Trzecie dokonanie to sformułowanie i uzasadnienie modelu dynamiki kapitału [Dobija, 2007], z którego wynika model kapitału ludzkiego [Cieślak, Dobija, 2007], a następnie rachunek kapitału ludzkiego i godziwych wynagrodzeń.

Odkrycie stałej potencjalnego wzrostu pozwala rozwinąć rachunek ekonomiczny; umożliwi przede wszystkim prowadzenie obliczeń kapitału ludzkiego i następnie ustalenie rozmiaru godziwych płac stałych, które niwelują naturalną deprecjację kapitału ludzkiego pracownika. W konsekwencji, biorąc pod uwagę rolę pracy i płacy w gospodarce, stała  $p$  umożliwi rachunek ekonomiczny prowadzący do określania godziwych wartości płac i cen. Stała ma także niemały wpływ na teorię stóp dyskontowych. W rezultacie pojawia się szansa na sensowny, naukowy dyskurs społeczny w sprawie wynagrodzeń za pracę.

Strukturę płac wynikającą z badań kapitału ludzkiego przedstawia tabela 2. Teoria płacy stałej (zasadniczej) jest w całości dorobkiem teorii, zgodnie z którą minimalny rozmiar tej płacy powinien być nie mniejszy niż 8% kapitału ludzkiego pracownika. Ten poziom płacy gwarantuje, że w czteroosobowej rodzinie (rodzice + dwoje dzieci) koszty utrzymania są pokrywane, składki zdrowotne są na poziomie 10% i tworzony jest fundusz emerytalny (20%) pozwalający na emerytury zbliżone do poziomu płacy. Zatem kapitał ludzki nie ulega deprecjacji, a emerytury nie dezorganizują budżetu. Teoretyczne ustalenia, zwłaszcza te dotyczące stałej  $p$  są ustawicznie potwierdzane badaniami, na przykład: [Cieślak, Dobija, 2007; Kurek, 2008, 2010, 2010a; Kozioł, 2007, 2011; Renkas, 2011; Koshulko, 2012] i inni. Ważnym ustaleniem teorii jest stwierdzenie, że krotność płacy stałej najwyższej w stosunku do najniższej absolutnie nie powinna przekraczać sześć razy.

**Tabela 2. Struktura płacy według teorii kapitału ludzkiego**

Pozycja płacy	Płaca minimalna	Płaca maksymalna	Maksymalna krotność
Płaca stała (8% od kapitału ludzkiego, czyli wielkości $[K + E + D(T)]$ [Dobija, 2007])	2500 zł	15 000 zł	6 razy
Premia regulaminowa za wyniki przedsiębiorstwa	Fundusz premiiowy kontrolowany przez rynek. Procent premii wyznacza regulamin		
Wynagrodzenie kapitału kreatywności	Płaca za niezwykle i wyższe natężenie przepływu kapitału w procesie pracy		
Wynagrodzenie za dodatkowy czas pracy	Płaca za godziny nadliczbowe		

Źródło: opracowanie własne.



Maksymalna płaca stała nie powinna, według obliczeń, przekraczać 13 000 zł. Przyjmuje się 15 000 zł. To ograniczenie jest naturalne i potrzebne, bowiem kapitał ludzki, czyli zdolność do wykonywania pracy jest kategorią potencjalną. Ten potencjał jest utrzymywany dzięki odpowiedniemu rozmiarowi płacy stałej i to jest ważna funkcja tej płacy. Natomiast zwiększenie wynagrodzenia musi wiązać się głównie z efektami pracy. Tabela 2 zawiera trzy dodatkowe pozycje: wynagrodzenie za dodatkowy czas pracy, wynagrodzenie za wykonywanie twórczej pracy, której inni nie potrafią i wynagrodzenie premialne zależne od wyników jednostki ekonomicznej i ustalonego regulaminu. Precyzyjne ustalenia w każdym z tych punktów prowadzą do teoretycznie uzasadnionego systemu wynagradzania.

Rozpatrzmy następujący przypadek z punktu widzenia teorii kapitału ludzkiego. Wiosną (marzec 2012) miał miejsce protest pielęgniarek w szpitalu w Koninie. W dniu 16 marca 43 pielęgniarki kontynuują strajk głodowy. „Rzeczpospolita” za PAP z 27.02.2012 r. informuje, że „protestujący domagają się 600 złotych podwyżki. Powołują się przy tym na zbyt wysokie kontrakty lekarskie i domagają się ich renegocjacji. Według rzecznika szpitala Leszka Czajora z powodu trudnej sytuacji finansowej, kierownictwo placówki nie jest w stanie spełnić tych oczekiwań”. Dnia 16 marca 2012 r. Onet przekazuje informację, że pielęgniarki obniżyły żądania do 150 zł, lecz szpital i tego nie może zapewnić. Dodatkowe informacje to: 180 lekarzy zatrudnionych na kontraktach otrzymało w poprzednim roku 26,6 mln zł, zaś łączne wynagrodzenia w szpitalu wraz ze składkami ZUS wyniosło 50,4 mln, przy liczbie etatów 1200.

Gazeta.pl Poznań z 9 marca 2012 r. podaje: „Przypomnijmy, poszło o lekarskie kontrakty. Lekarze w wielkopolskich szpitalach podległych urzędowi marszałkowskiemu zarabiają średnio 7600 zł brutto. W Koninie – ponad 11 tys. zł brutto. Rekordziści z nadgodzinami nawet 21–25 tys. Dla porównania – pielęgniarka zarabia ok. 3000 zł brutto, czyli netto ok. 1800 zł. To kwota z paska wynagrodzeń. W rzeczywistości jest wyższa. Całkowity koszt pensji pracownika, po podliczeniu ZUS-u, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych – w przypadku średniego wynagrodzenia wynosi 4300 zł, wyjaśnia rzecznik szpitala Leszek Czajor. Wyjściem z patowej sytuacji, kiedy szpitala nie stać na podwyżkę, jest jedynie renegocjacja kontraktów lekarskich. Lekarze musieliby się zrzec 15–20 procent zarobków przyznaje wicemarszałek Leszek Wojtasiak<sup>2</sup>”.

Ten przypadek ukazuje konflikt, którego zarzewie powstało w Polsce po długotrwałych i ostrych protestach lekarzy. Ta profesja *wywalczyła* sobie możliwości osiągnięcia wysokich zarobków. W wyniku powstała sytuacja, że pielęgniarki, których koszty pracy sięgają 4300 zł, a więc osiągną należne 8% kapitału ludzkiego, są silnie zdeterminowane do podejmowania protestów. Przy braku teorii lub niechęci

---

<sup>2</sup> Więcej: [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,11315038,Zamiast\\_600\\_zl\\_podwyzki\\_chca\\_juz\\_300\\_\\_Szpital\\_wciaz.html#ixzz1pIqebgTB](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,11315038,Zamiast_600_zl_podwyzki_chca_juz_300__Szpital_wciaz.html#ixzz1pIqebgTB).

do jej stosowania, protesty i groźby są sposobem kształtowania wynagrodzeń w praktyce. Dodajmy, że płaca stała w kwocie 15 000 zł jest odpowiednia dla profesora medycyny z bardzo dużym stażem i uznanym dorobkiem.

W Polsce obserwuje się ponadto szybki wzrost indeksu Giniego. W. Koziół [2007] dokonał oszacowań tego wskaźnika przy założeniu płac zgodnych z teorią kapitału ludzkiego. Wedle tych obliczeń ten wskaźnik nie powinien przekraczać 24%. Jak to jest w praktyce, ukazuje próbka danych opracowanych przez O. Koshulko [2012] zamieszczona w tabeli 3. Tabela ukazuje, że tam gdzie indeks Giniego jest wysoki, tam także płaca minimalna jest dużo poniżej wartości określonej wartością kapitału ludzkiego.

**Tabela 3. Indeks Giniego i wskaźnik zgodności płacy stałej z teorią**

Kraj	Ukraina	Rosja	Polska	Francja
Wskaźnik płacowy Giniego	45	41	36	28
Procent zgodności płacy stałej z teorią kapitału ludzkiego	45%	57%	78%	100%

Źródło: [Koshulko, 2012].

Kierunki zmian w zakresie nie dopuszczania do deprecjacji i zapewnienia zrównoważonego rozwoju kapitału ludzkiego wynikające z rozwiązania problemów poznawczych są jasne. Jest to dążenie do stanu, w którym płaca minimalna stanie się płacą godziwą, czyli na poziomie 8% wartości kapitału ludzkiego. Jak pokazują badania [Dobija (red.), 2011], to działanie wymaga wzrostu produktywności pracy, do czego prowadzi, między innymi, niedopuszczanie do zawyżania płac stałych, a w konsekwencji hamowanie nadmiernego wzrostu indeksu Giniego. Ponadto, godziwa płaca minimalna nie może być opodatkowana podatkiem bezpośrednim, dlatego konieczna jest reforma podatków od wynagrodzeń.

Często słyszymy zdanie przypisywane B. Franklinowi<sup>3</sup>, że pewne są tylko śmierć i podatki. O ile pierwsza konieczność wynika z praw i zasad fundamentalnych (druga zasada termodynamiki i stała Plancka), to jednak można sobie wyobrazić dobrze funkcjonującą gospodarkę bez podatków. Ta opinia jest nawet dziwna, bowiem zdrowy rozsądek wskazuje, że to nie podatki, a kompetentni ludzie wykonują pracę i to podtrzymuje trwanie i zmiany w oczekiwanych kierunkach. Bezpośredni podatek od wynagrodzeń i ciągłe szukanie możliwości zwiększenia wpływów podatkowych są konsekwencją braku rozumienia kategorii pieniędzy i istnienia pieniądza gotówkowego tworzonego, wbrew fundamentalnym prawom rzeczywistości, z niczego.

<sup>3</sup> Benjamin Franklin (1706–1790), jeden z założycieli Stanów Zjednoczonych Ameryki i propagator pieniądza gotówkowego. J. Weatherford [s. 132–135] określa B. Franklina jako ojca pieniądza papierowego. Powiedzenie brzmi: *In this world nothing is certain but death and taxes*. Inne jego powiedzenie dotyczące pieniędzy: *Remember that time is money*. Zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy, to kapitał się pomnaża dzięki pracy i siłom przyrody, czyli istnieniu stałej potencjalnego wzrostu.

W ekonomii wypowiada się wiele podobnie wątpliwych stwierdzeń, jak i to, że wzrost zatrudnienia powoduje inflację. Potem, przed tą inflacją „ratują” nas monetaryści, tworzeniem pieniędzy z niczego i manipulacjami nad stopą procentową, powodując bezrobocie i bankructwa. W niezwykle owocnej działalności B. Franklina, wynalazcy, oświeconego masona, a także propagatora pieniądza papierowego, zabrakło połączenia pieniądza gotówkowego z pracą; zrozumienia, że banknoty powinny powstawać wyłącznie jako poświadczenia wykonanej pracy mierzonej w dolarach, czyli jednostkach pracy.

Podatki są niestety potrzebne, przynajmniej na tym etapie rozwoju, jako fundusze na zakupy aktywów potrzebnych w działalności sektora publicznego, na pomoc międzynarodową, na pomoc socjalną, ale nie na finansowanie płac. I nie muszą to być podatki bezpośrednie od płac minimalnych. Dzięki zrozumieniu triady: kapitał – praca – pieniądze można zorganizować gospodarkę uwalniając płace godziwe od zniekształcającego wpływu podatku bezpośredniego, o czym szeroko pisze J. Stiglitz [2004, s. 621–652]. Dodajmy, że godziwa płaca jest wyznaczona przy uwzględnieniu niezbędnych kosztów utrzymania, a więc także podatków pośrednich. Natomiast pomniejszenie wynagrodzenia o podatki bezpośrednie, zamienia płace godziwe na niegodziwie niskie. Teoria kapitału ludzkiego pozwala oszacować wynagrodzenia godziwe i rozpiętość płac, dzięki czemu nowa konstrukcja podatku ma odpowiednie podstawy teoretyczne.

W celu zachowania konstytucyjnej zasady równości wobec prawa należy wprowadzić dla każdego pracującego próg wolny od podatku na poziomie zbliżonym do płacy średniej, powiedzmy 3000 zł. To zarazem zwolni od podatku większość dochodów z emerytur. Pozostała część wynagrodzenia zasadniczego do wysokości  $W_{\max} = 10\,000$  zł pozostaje opodatkowana niskim podatkiem liniowym na poziomie 10%. Reszta zarobków podlega obciążeniom progresywnym o 1% więcej od każdego kolejnego tysiąca.

**Przykład.** Zarobek pracownika = 12 000 zł miesięcznie

- Kwota wolna 3000 zł
- Podatek liniowy od różnicy  $0,1 \times (10\,000 - 3000) = 700$  zł
- Powyżej kwoty 10 000 zł występuje podatek progresywny, liczony od każdego kolejnego tysiąca o 1% wyżej, aż do górnej granicy, gdzie progresja znika.
- Opodatkowanie kwoty powyżej 10 000 zł;  $0,11 \times 1000$  zł = 110 zł,  $0,12 \times 1000$  zł = 120 zł
- Zatem kwota podatku jest  $700$  zł +  $110$  zł +  $120$  zł =  $930$  zł. Zatem łączny wymiar podatku przy zarobku 12 000 zł jest 7,75%
- Przy zarobku 15 000 zł będzie to kwota  $700$  zł +  $110$  zł +  $120$  zł +  $130$  zł +  $140$  zł +  $150$  zł =  $1230$  zł, czyli 8,2%.

Można uznać, że powyższa metoda określania podatku od wynagrodzenia zwalnia od obciążenia równowartość transferu kapitału ludzkiego zatrudnionego. Dziesięcioprocentowy podatek jedynie adiustuje wynagrodzenie do realnego

czasu pracy, który zwykle różni się od nominalnego. W tym systemie należy jeszcze określić górną granicę, od której procent podatku jest już stały.

W świetle przedstawionych wywodów uzasadnione jest podjęcie politycznego działania, które doprowadzi do ustawy kształtującej płace stałe w duchu teorii kapitału ludzkiego. Ta zmiana powinna dotyczyć podatku od wynagrodzeń, który nie może obciążać wynagrodzeń godziwych, minimalnych. Aktualizację poziomu kosztów utrzymania zapewnia właściwy instytut państwowy, dzięki czemu płace mogą być adiustowane, jeśli wystąpi inflacja. W tym opracowaniu nie analizuje się kwestii funduszy emerytalnych. Tę tematykę rozwija W. Kozioł [2011, s. 47–81], a także J. Renkas i I. Maksimczuk [2012, s. 146–152]. Wiadomo jednak [Dobija, 2012], że wynagrodzenia stałe na poziomie godziwym, czyli zgodnym z rachunkiem kapitału ludzkiego, przy składce emerytalnej na poziomie 20% wytwarzają fundusz emerytalny zapewniający wypłaty równe średnim zarobkom z ostatnich lat pracy zawodowej.

#### WYNAGRODZENIE DLA MATEK I ROZWÓJ KAPITAŁU LUDZKIEGO MŁODZIEŻY

Zagadnienia tytułowe tego podrozdziału nie należą do sukcesów państwa polskiego. W związku z tym ważne są spójne propozycje opracowane z punktu widzenia zachowania i rozwoju kapitału ludzkiego i to zarówno w aspekcie potencjalnym jak i dynamicznym, czyli wykonywania pracy. Przypomnijmy, że kapitał z natury jest kategorią potencjalną, więc jego koncentracja, jeśli nie pracuje, wywołuje naturalne straty (spontaniczna dyfuzja). Jest jednakże niezbędny do wykonywania pracy, zatem sytuacja jest dobra, gdy potencjał jest utrzymywany a procesy pracy przebiegają z rosnącym natężeniem. Zauważmy, że niedostosowanie społeczne, chuligaństwo, czyny kryminalne, uwięzienia, bezrobocie, kolaps demograficzny itp., są to zagadnienia należące nieodłącznie do zarządzania kapitałem ludzkim.

Kapitał ludzki ma swój początek w rodzinie, którą powszechnie uznaje się za podstawową komórkę społeczną. Postępy cywilizacji umacniają ten pogląd. Zrozumienie procesu pracy w kontekście ekonomicznym stwarza lepsze możliwości zapewnienia rodzinie solidniejszych podstaw materialnych, zwłaszcza przez uznanie pracy matek jako główną działalność sektora rodzinnego gospodarki, za którą należy się wynagrodzenie. Nikt nie zaprzecza, że urodzenie dziecka jest kosztowne, a jego wychowanie wymaga ze strony rodziców nakładów i intensywnej pracy. Szczególnie obciążone pracą i troską o potomstwo są matki, na dodatek są niekorzystnie usytuowane z ekonomicznego punktu widzenia. Przerywając pracę na czas urodzenia dziecka, oprócz możliwych niedostatków dotyczących kosztów utrzymania, nie wnoszą do funduszu emerytalnego składki, co później skutkuje zmniejszeniem emerytury. Jest jeszcze sporo innych niedogodności.

Sytuację matek należy poprawić przynajmniej im wynagrodzenie na poziomie legalnej płacy minimalnej zwiększonej o składki emerytalne i zdrowotne. Wtedy matka staje się zatrudnioną przez sektor rodzinny gospodarki państwowej. Państwo jako

pracodawca może i powinno żądać od potencjalnych kandydatek odpowiednich kwalifikacji do bycia matką. W pierwszym etapie zmian przewiduje się trzy lata zatrudnienia dla matki z jednym dzieckiem i pięć lat dla matki z dwojgiem dzieci. Nie przewiduje się większej liczby lat wypłacania wynagrodzenia związanego z liczbą dzieci. Warunkiem uzyskania wynagrodzenia jest uczestnictwo rodziców w szkole rodzicielskiej i uzyskanie certyfikatu zdolności do wychowywania potomków.

Rosnąca produktywność pracy umożliwi w przyszłości zastosowanie samofinansowania, jednak w pierwszym etapie te koszty będą częściowo pokrywane z podatków. Wstępne oszacowanie kosztów wymaga określenia liczby kobiet matek. Jest to liczba 400 000 urodzeń rocznie x 5 lat, czyli 2 mln matek. Zatem roczne wynagrodzenia to kwota rządu 2 mln x 12 mc x 2500 zł = 60 mld zł rocznie. Możliwość wydatkowania tej kwoty w drodze samofinansowania pracy może pojawić się dzięki wzrostowi wskaźnika produktywności pracy  $Q$ , ale to nie jest ani łatwe ani bliskie. Jak wiadomo, nie można dopuścić do spadku  $Q$ , ponieważ to oznacza wzrost inflacji i spadek kursu waluty.

Przyjmując założenie, że w roku 2013 osiągniemy  $Q_{2013} = 2$ , możemy oszacować dopuszczalne wynagrodzenia  $W_{2013} = PKB/Q$ . Zakłada się także, że realne PKB w 2013 roku osiągnie poziom 1400 mld zł, więc płace nie powinny przekroczyć 700 mld zł. Przy tych założeniach sporządza się tabelę 4 zawierającą obliczenia wybranych wielkości ekonomicznych. Z obliczeń wynika, że samofinansowanie zapewni kwotę *ca* 70 mld zł. Część tej kwoty można przeznaczyć na omawiany cel.

**Tabela 4. Oszacowanie zbioru istotnych wielkości makroekonomicznych dla 2013 roku**

	Kategoria	System obecny	System zreformowany
1	Wskaźnik produktywności pracy	2.0	2.0
2	Realny PKB	1 400 mld zł	1 400 mld zł
3	Suma wynagrodzeń	700 mld zł	700 mld zł
4	Wynagrodzenia w sektorze niebudżetowym	560 mld zł	560 mld zł
5	Wynagrodzenia w sektorze budżetowym (20%)* (minimum)	140 mld zł płacone z podatków	140 mld zł płacone przez samofinansowanie
6	Planowany deficyt budżetowy	45.0 mld zł	Nie ma deficytu
8	Niwelacja deficytu budżetowego (45), zmniejszenie podatku od wynagrodzeń (15) odjęcie zysku z NBP(10): (140 – 45 – 15 – 10 = 70 mld zł)	-	Nadwyżka do zagospodarowania <b>70.0 mld zł</b>
9	Wpływy z zysku banku centralnego	<i>ca</i> 10.0 mld zł	0.0 mld zł
10	Odsetki od długu publicznego	<i>ca</i> 32.0 mld zł	<i>ca</i> 32.0 mld zł**
11	Dotacje z UE	<i>ca</i> 32.0 mld zł	<i>ca</i> 32.0 mld zł

\* Dzięki pomocy pracowników z Departamentu Analiz i Statystyki w Ministerstwie Finansów ustalono procent wynagrodzeń przypadających dla sektora budżetowego na poziomie nieprzekraczającym 23%. Do obliczeń przyjęto ostrożnie 20%.

\*\* Te odsetki będą się zmniejszały.

Źródło: opracowanie własne.

Ważną przesłanką i istotnym kierunkiem zmian jest tworzenie warunków do tego, aby potencjalny kapitał ludzki znajdował zastosowanie w procesach pracy. Dzięki temu zmniejsza się stratność kapitału ludzkiego i przyspiesza się jego wzrost przez doświadczenie wynikające z wykonywanej pracy. Temu sprzyja wprowadzenie samofinansowania pracy, które oprócz możliwości zmniejszenia podatków, zachęca do organizowania procesów pracy przy zachowaniu zgodności wynagrodzenia z jej wartością. Powstają warunki, aby każdy chcący pracować mógł to urzeczywistnić.

W udoskonalonym systemie zarządzania sektorem rodzinnym gospodarki młodzi obywatele po osiągnięciu wieku 18 lat obowiązkowo podejmują kształcenie w niestacjonarnych szkołach rodzicielstwa, które przygotowują ich do zakładania rodzin, rodzenia, opieki i wychowywania dzieci do lat dziewięciu. Ukończenie szkoły z pozytywną opinią specjalistów upoważnia młodych ludzi do zakładania rodziny po osiągnięciu wieku przynajmniej 21 lat i uzyskaniu trwałych podstaw ekonomicznych, czyli wystarczających, stałych dochodów. Rodzina jest podstawową jednostką społeczną i ekonomiczną państwa. Podlega rozsądnej opiece państwa i prewencyjnej ochronie przed wynaturzeniami. Nie przewiduje się zasiłków dla rodziców z tytułu posiadania mniejszej lub większej liczby dzieci. Poprawne ekonomiczne rozwiązanie polega na wynagradzaniu za pracę, które otrzymują matki.

### GRANICE ODPOWIEDZIALNOŚCI EKONOMISTÓW

Znaczenie nauk ekonomicznych dla życia społeczno-gospodarczego jest ogromne, ale nie wyłączne. Można się zgodzić z poglądem, że do wzrostu poziomu życia w największym stopniu przyczyniają się nauki przyrodnicze i powstająca dzięki nim technika. Z pewnością znaczące i ważne są decyzje polityczne ustanawiające prawa i praktykę wykonawczą. Z tą dziedziną nauki ekonomiczne mają wiele wspólnego. Braki w rozumieniu kapitału, pracy i pieniędzy, negatywnie obciążające ekonomistów, mogą uniemożliwiać mądre rozwiązania prawne w wielu dziedzinach. Nie oznacza to jednak, że istnienie poprawnych teorii gwarantuje poprawne działania systemu politycznego. Analizy przedstawione w ostatniej książce W. Kieżuna [2012, s. 297–329] dotyczącej transformacji polskiej gospodarki i reformy powiatowo-wojewódzkiej wyraziście ukazują, że politycy mogą świadomie nie respektować dobrych teorii, także przy znaczącym udziale naukowców-polityków. Podobnie M.G. Woźniak [2011, s. 295–308] przedstawia liczne słabości (fundamentalne niespójności ekonomiczne) polskiej transformacji prowadzonej według kanonów liberalizacji określonych przez konsensus waszyngtoński. W tej ostatniej kwestii wyraziście wypowiada się G.W. Kołodko [2009] wskazując na korzyści z liberalizmu i ostrzegając przed neoliberalizmem.

Nieliczenie się z fundamentalnymi zasadami kształtującymi rzeczywistość ekonomiczną przy tworzeniu prawa zawsze stwarza jednak ułomne rozwiązania. Tym niemniej prawo, będąc niezbędne na obecnym etapie rozwoju, może być bardziej lub mniej spójne, lepiej lub gorzej nakierowane na pozytywne rozwiązywanie problemów społecznych i ludzkich. Należy jednak uzmysłwić sobie, że oprócz nauki i prawa, sytuację społeczną kreują także decyzje poszczególnych osób i jest to również ważny czynnik powodzenia życia społeczno-ekonomicznego.

Podstawową komórką społeczną, w której powstaje i kształtuje się kapitał ludzki, jest rodzina. Od decyzji podejmowanych w rodzinie zależy wiele; tak w odniesieniu do sytuacji członków rodziny jak i całego społeczeństwa. Mądra myśl ekonomiczna koncentruje się na równowadze, a raczej na zrównoważonym rozwoju, skoro obowiązuje prawo wykładniczego wzrostu kapitału, ze stopą 8%. Do tego zrównoważonego rozwoju ekologicznego i ekonomicznego mogą się istotnie przyczynić decyzje podejmowane w rodzinie. Organizacja życia społeczno-ekonomicznego może i powinna zapewnić każdemu podstawowe kwalifikacje i zatrudnienie, lecz to, czy rodzice zgromadzą fundusze emerytalne w odpowiedniej wysokości, czy wyposażą dzieci w odpowiedni kapitał ludzki i finansowy zależy od wielu czynników, między innymi, od liczebności rodziny.

Ewolucja życia społecznego zmierza do stałej poprawy warunków bytowania. Można przypuszczać, że mieszkanie w blokach jest formą przejściową i każda rodzina będzie dążyć do życia w domku jednorodzinnym usytuowanym na odpowiedniej działce. Stwarza to ograniczenia, co do liczby ludności na określonym terytorium, tym bardziej że wymogi ekologii, naturalne, zdrowe rolnictwo, lasy, rzeki i królestwo zwierząt wymagają także dużych terenów. Zrównoważonego rozwoju nie utrzyma się inaczej, jak przy świadomym postępowaniu mieszkańców, dobrym prawodawstwie i przy stałym postępie technologicznym.

Dla zwięzłego ujęcia rozważanych kwestii przedstawmy gospodarkę na przestrzeni roku jako ustawicznie restrukturyzujący się kapitał ulokowany w czterech rodzajach zasobów: naturalnych, fizycznych, ludzkich i intelektualno-instytucjonalnych. Jeśli jeden lub więcej z czterech zasobów są dalekie od stanu optymalnego, przy kryterium utrzymywania zrównoważonego wzrostu, to mogą rozwijać się niekorzystne tendencje. Patrząc w ten sposób dostrzegamy, że po roku nadal istnieją cztery rodzaje zasobów, ale kapitał w tych zasobach jest zmieniony (ma inną strukturę). Rzecz w tym, że ta nowa struktura powinna być bardziej niż poprzednia zbliżona do optymalnej, w znaczeniu utrzymywania zrównoważonego rozwoju.

Jak wiadomo, czynnikiem sprawczym przemian są siły natury, praca oraz podejmowane decyzje. Praca jako transfer kapitału może prowadzić do lokowania się kapitału w różnych zasobach. Mogą to być nadmiernie wzrastające zasoby ludzkie w stosunku do pozostałych, co może prowadzić do deprecjacji innych zasobów, a w szczególności utraty stanu zrównoważonego rozwoju. Nie-

dowład intelektualny i instytucjonalny może prowadzić do deprecjacji kapitału zawartego w pozostałych zasobach co skutkuje utratą równowagi. Na przykład utrzymywanie sztywnego kursu waluty wbrew istocie rynku, który określa prawidłową wartość jednostki pieniądza doprowadziło do kryzysu gospodarkę już niejednego państwa, jak na przykład: Argentyny, a później Litwy, Łotwy i Estonii. Rynek może działać mniej lub bardziej efektywnie, ale w przypadku waluty zapewnia niczym nie zastąpioną wycenę krajowej jednostki pracy, która powinna być punktem wyjścia do różnych decyzji ekonomicznych. Wyznaczanie tej wartości administracyjnie jest przejawem niedorozwoju intelektualnego i instytucjonalnego. Nie można też wykluczyć, że działają świadome siły zorientowane na destrukcję gospodarki, ale ten stan rzeczy należy przewyżczać instytucjonalnie, w szczególności odpowiednim systemem prawnym.

Bezcenne doświadczenie w tym zakresie uzyskał Witold Kieżun [2012, s. 100], który pracował w latach 80. (aż do 1992 roku) w Burundi i Rwandzie kierując projektem ONZ w ramach procesu modernizacji zarządzania subsaharyjskiej Afryki Centralnej. Autor przedstawia działalność konsultantów EWG z Brukseli [s. 104–105] i Banku Światowego, którzy dążąc do szybkiego wprowadzenia systemu demokratycznego na wzór amerykańskiego stwarzali sytuacje konfliktowe prowadzące do nieszczęść, które później dotknęły kraje tego regionu. Do rzezi ludności w Rwandzie i Kongu jednoznacznie przyczyniła się działalność koncernów anglosaskich zmierzających brutalnymi środkami do zdobycia bogactw naturalnych Afryki Centralnej [s. 109]. Krwawe rewolty w Ruandzie pod koniec XX wieku miały także wysoce niewłaściwą strukturę zasobów, w szczególności niski poziom kapitału instytucjonalnego. Bezpośrednią przyczyną rewolty w Rwandzie był niedostatek zasobów naturalnych (ziemi uprawianej przez plemię Hutu) przy nadmiarze innych zasobów naturalnych (krów należących do plemienia Tutsi), a przede wszystkim feudalna struktura instytucjonalna niedostosowana do problemów współczesnego państwa [Kapuściński, 2007].

Dla porównania, w Japonii struktura zasobów jest wysoce optymalna, więc mimo dużych zasobów ludzkich kraj podąża drogą mniej lub bardziej zrównoważonego rozwoju. Jednakże Japonia starając się utrzymywać własną równowagę niekoniecznie działa w ramach równowagi globalnej. Jak wiadomo, w oceanach i morzach, obok ludzkości, istnieje poważna, samoświadoma inteligencja waleń, z których delfiny wyróżniają się szczególnie. Postępowi działacze jak Rick O'Barry demaskują działania rybaków japońskich, którzy mimo zakazów, systematycznie polują na wieloryby i delfiny. Rybacy wskazują powody, między innymi ten, że delfiny zjadają ryby w oceanach! Stąd wniosek, że Japonia przyczynia się do globalnej nierównowagi ekologicznej i mimo oskarżeń ze strony postępowych działaczy nie zamierza zaprzestać często okrutnych praktyk.

Przeważa jednak rozwiązywanie problemów rządzenia i zarządzania za pośrednictwem rozwoju adekwatnego kapitału intelektualnego i instytucjonalnego. Przykłady Japonii, Chin, Indii lub Indonezji ukazują, że problemy stojące przed



ludzkością w jej rozwoju społeczno-ekonomicznym przekazane w teoriach R. Malthusa mogą być pozytywnie rozwiązywane, jeśli odpowiednio rozwija się kapitał intelektualny i instytucjonalny. Ostrzeżenia przekazane przez R. Malthusa niejednokrotnie okazały się trafne, ale nie w odniesieniu do całej ludzkości, lecz krain i narodów, które nie potrafiły dostosować sfery intelektualnej i instytucjonalnej tak, aby służyły zrównoważonemu rozwojowi.

## PODSUMOWANIE

Tematyka kapitału ludzkiego jest centralna dla ekonomii. Jest ona tym bardziej ważna, bo człowiek jako osoba, wymyka się poznaniu dostępnemu w dziedzinie nauk ekonomicznych. Inaczej jest z poznaniem i pomiarem kapitału i kapitału ludzkiego. W tej dziedzinie możliwe są kompetentne teorie. W związku z tym teoria pomiaru kapitału ludzkiego i wynagradzania za pracę jest niezbywalną podstawą prowadzenia uzasadnionej i spójnej polityki ekonomiczno-społecznej. Rezultaty realizowanego programu badań w zakresie kapitału ludzkiego są już poważnie zaawansowane i w wyniku powstały liczne teorie, które naświetlają i torują drogę nowej praktyce. Teorie mogą być zastosowane w płaszczyznach mikroekonomicznej, makroekonomicznej i społecznej, dzięki czemu powstaną nowe lepsze jakości życia społeczno-gospodarczego.

## LITERATURA

- Blaug M., 1995, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Cieślak I., Dobija M., 2007, *Teoretyczne podstawy rachunkowości kapitału ludzkiego*, Zeszyty Naukowe nr 735, Akademia Ekonomiczna w Krakowie.
- Dobija M., 2004, *Natura pieniądza i kapitału a samoregulacja w gospodarce towarowo-pieniężnej* [w:] *Zmiany instytucjonalne w polskiej gospodarce rynkowej*, red. A. Noga, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Dobija M., 2007, *Abstract Nature of Capital and Money* [w:] *New Developments in Banking and Finance*, red. L.M. Cornwall, New York: Nova Science Publishers, Inc.
- Dobija M., 2009a, *Produktywność pracy a rozmiar sektora publicznego*, „Master of Business Administration”, No. 1(96).
- Dobija M., 2009b, *Theoretical Grounds of Public Finance Reform*, „Argumenta Oeconomica Cracoviensia”, No. 5.
- Dobija M., 2009c, *Teoria kapitału jako podstawa reformy systemu finansów publicznych* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Uwarunkowania instytucjonalne*, z. 14, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Dobija M. (red.), 2010, *Teoria pomiaru kapitału i zysku*, Wydawnictwo UEK, Kraków.
- Dobija M., 2011a, *Abstract Nature of Money and the Modern Equation of Exchange*, „Modern Economy”, Vol. 02, No. 2.

- Dobija M., 2011b, *Labor Productivity vs. Minimum Wage Level*, "Modern Economy", Vol. 02, No. 5.
- Dobija M. (red.), 2011, *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Dobija M., 2012, *Alternatywny program badań kapitału ludzkiego* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu*, z. 24, red. M.G. Woźniak, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, Rzeszów.
- Kieżun W., 2012, *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltex, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2009, *Światowy kryzys i jego implikacje dla Polski*, „Management and Business Administration”, No. 4(96).
- Koshulko O., 2012, *Badanie poziomu minimalnej płacy w Ukrainie i jej wpływu na rozwój kapitału ludzkiego*, (*Исследование уровня минимальной заработной платы на Украине и ее влияния на развитие человеческого капитала*), „Ekonomiczeskij Analiz: Teoria i Praktyka”, nr 7 (262).
- Kozioł W., 2007, *Kształtowanie wynagrodzeń podstawowych nauczycieli akademickich na podstawie pomiaru kapitału ludzkiego i intelektualnego* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*, z. 16, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Kozioł W., 2011, *Rozwój rachunku kapitału ludzkiego* [w:] *Kapitał ludzki w perspektywie ekonomicznej*, red. M. Dobija, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Kurek B., Dobija M., 2009, *Istota pracy w fizyce i rachunkowości*, Zeszyty Naukowe UEK, nr 796.
- Kurek B., 2008, *The risk premium estimation on the basis of adjusted ROA* [w:] *General Accounting Theory. Evolution and Design for Efficiency*, red. I. Górowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Kurek B., 2010, *Hipoteza deterministycznej premii za ryzyko*, Monografie: Prace doktorskie, nr 10, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Kurek B., 2010a, *Historia badań kapitału i zysku* [w:] *Teoria pomiaru kapitału i zysku*, red. M. Dobija, Wydawnictwo UEK, Kraków.
- LaRouche L. jun., 1984, *A więc chcecie dowiedzieć się wszystkiego o ekonomii?* New Benjamin Franklin House, New York, Printed in Poland.
- Mazur M., 1976, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Renkas J., 2010, *Analiza i ocena płacy minimalnej w gospodarce Ukrainy*, (jęz. ros.) [w:] *Materiały konferencji 13–14.10.2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Technologicznego w Żytomierzu.
- Renkas J., Maksimczuk I., 2012, *Fundusz emerytalny pracownika w kontekście teorii kapitału ludzkiego*, Prace naukowe, cz. I, Wydawnictwo Charkowskiego Instytutu Biznesu i Zarządzania, Charków.
- Rushkoff D., 2008, *Open Source Currency* [w:] J. Brockman, *What is your dangerous idea*, Edge Foundation, Inc.
- Smith A., 2010, *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, E. Cannan, ed. 1904. Library of Economics and Liberty. Retrieved June 23, 2010, <http://www.econlib.org/library/Smith/smWN2.html>, Book I, 1.5.2.

- Stiglitz J.E., 2004, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Woźniak M.G., 2011, *Gospodarka Polski, 1990–2011*, t. I: *Transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

### *Streszczenie*

Przegląd osiągnięć w ramach naukowego programu badań kapitału ludzkiego pokazuje, że ta tematyka jest centralna dla ekonomii. Okazuje się, że to nie niepoznawalny człowiek, lecz mierzalny kapitał ludzki ogniskuje najważniejsze kwestie ekonomiczne. Ten program badań zwany CLM prowadzi do nowych rozwiązań praktycznych, które mogą być przedmiotem dojrzałych programów politycznych. W artykule przedstawiono zarys całościowego programu troski o rozwój kapitału ludzkiego od jego pojawienia się w rodzinie (urodzenie dziecka) do osiągnięcia przez młodego człowieka zdolności do obowiązków zawodowych i obywatelskich.

### **Political Program of Human Capital Development Based on Accomplished Research**

#### *Summary*

A survey of results achieved in scientific research program of human capital shows that this topics are central for economics. It appears that it is not a non-cognizable human being but its human capital is focusing the most important economic agendas. This research program called CLM leads to a new practice, which could be a subject of advanced political programs. The paper presents a framework of holistic program of human capital development since a birth of a child to the time when the human being attains to ability of accomplishing professional and social duties.